



Sygn. akt III UK 26/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania T.K.

od decyzji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w L. odrzucił odwołanie T.K. od decyzji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 stycznia 2011 r. z uwagi na wniesienie go po upływie ustawowego terminu. W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji podnosił, iż zaskarżoną decyzję wnioskodawca, przebywający w areszcie śledczym, odebrał w dniu 27 stycznia 2011 r. Decyzja zawierała pouczenie, iż przysługuje od niej odwołanie do Sądu Okręgowego w L. za pośrednictwem ZUS Oddział w L., w terminie miesiąca od jej doręczenia. W dniu 25 lutego 2011 r. do organu rentowego wpłynęło pismo T.K., w którym ponownie zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o umorzenie należności alimentacyjnych. W odpowiedzi organ rentowy wskazał, że w tym przedmiocie wydano już decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w L. Ponadto ubezpieczony nie przedstawił żadnych nowych okoliczności mogących stanowić podstawę do ponownej analizy jego sytuacji zdrowotnej i finansowej oraz wydania nowej decyzji. W dniu 30 marca 2011 r. wnioskodawca złożył do Sądu odwołanie od decyzji z dnia 11 stycznia 2011 r. W toku postępowania sądowego ubezpieczony wyjaśnił, że nie pamięta, czy odwołanie złożył w terminie. Ciągłe przebywanie w Zakładzie Karnym w W. Wskazał, że ze względu na liczne schorzenia ma słabą pamięć i bierze z tego powodu leki. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wskazane powyżej okoliczności nie usprawiedliwiają przekroczenia terminu do złożenia odwołania, gdyż w interesie wnioskodawcy leży dokładne zapoznanie się z treścią otrzymywanych decyzji i zawartych w nich pouczeń. Problemy z pamięcią, na które powoływał się odwołujący także nie mogą stanowić o braku winy strony w uchybieniu terminu w sytuacji, gdy w terminie otwartym do wniesienia odwołania ubezpieczony kierował do organu rentowego korespondencję w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w okresie pomiędzy skutecznym doręczeniem decyzji a złożeniem odwołania T.K. nie przebywał w szpitalu. Nie wystąpiły również żadne wypadki losowe. Sam fakt przebywania w zakładzie karnym nie stanowi zaś okoliczności usprawiedliwiającej opóźnienie. Z tego względu Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie ubezpieczonego na podstawie art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 18 października 2011 r. oddalił zażalenie T.K. na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt [...] w przedmiocie odrzucenia odwołania. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może budzić wątpliwości okoliczność przekroczenia przez ubezpieczonego terminu do wniesienia odwołania od przedmiotowej decyzji o ponad miesiąc; należy się bowiem zgodzić z Sądem pierwszej instancji, iż odwołanie od decyzji z dnia 11 stycznia 2011 r. zostało złożone przez T.K. dopiero w dniu 31 marca 2011 r. Skierowane do organu rentowego pismo z dnia 25 lutego 2011 r. (k. 120 a.r.) nazwane „zażaleniem” stanowiło bowiem jedynie ponowną próbę uzyskania umorzenia należności wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego w drodze administracyjnej i nie może być uznane za odwołanie adresowane do Sądu Okręgowego.

Odnosnie oceny, czy przekroczenie terminu do wniesienia odwołania przez wnioskodawcę nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się Sąd podkreślił, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż uchybienie terminu nastąpiło bez winy strony. Podjęcie próby ponownego pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy w drodze administracyjnej nie usprawiedliwia opóźnienia w złożeniu odwołania. Wybór innej niż wskazana w szczegółowym, pisemnym pouczeniu drogi zweryfikowania zasadności decyzji ZUS nie może zatem skutkować przedłużeniem terminu jej zaskarżenia. Także nie najlepszy stan zdrowia wnioskodawcy oraz przebywanie w zakładzie karnym nie uniemożliwiały ubezpieczonemu terminowego wniesienia odwołania. Skoro mógł on bowiem korespondować z organem rentowym, był również w stanie, przy zachowaniu należytej staranności, dochować ustawowego terminu do zaskarżenia przedmiotowej decyzji. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

Pełnomocnik T.K. na podstawie przepisu art. 398 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżył skargą kasacyjną w całości postanowienie Sądu Apelacyjnego Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 października 2011 r. w sprawie sygn. akt [...] wnosząc o: „uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych; zwolnienie T.K. od ponoszenia kosztów

sądowych, w tym opłaty od skargi kasacyjnej; przyznanie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani też w części”.

Na podstawie przepisu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 477<sup>9</sup> § 2 w zw. z art. 477<sup>10</sup> k.p.c., art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., polegające na nie zakwalifikowaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L., złożonego w dniu 25 lutego 2011 r. pisma skarżącego T.K. jako odwołania, tym samym błędne ustalenie, iż T.K. nie zachował terminu do wniesienia odwołania od decyzji Prezesa Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L. z dnia 11 stycznia 2011 r. znak: [...], a w konsekwencji nieuzasadnione odrzucenie wniesionego przez skarżącego odwołania, jako wniesionego po upływie określonego przepisami prawa terminu.

W uzasadnieniu skargi wskazał, że zgodnie z postanowieniem SN z dnia 10 grudnia 2009 r. w sprawie sygn. akt III UK 52/09, jeżeli w terminie do złożenia odwołania ubezpieczony podejmuje na piśmie lub do protokołu czynność, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją i uważa, że powinna być ona zmieniona lub uchylona, to należy taką czynność zakwalifikować jako odwołanie od decyzji. Odwołanie nie musi być adresowane do sądu lub ani zawierać stwierdzenia, aby w razie nieuwzględnienia żądania zostało ono przekazane do rozpoznania sądowi. Konieczne jest jednak ustalenie okoliczności dotyczących dokonania takiej czynności, w tym przede wszystkim zamiaru (woli) osoby ją podejmującej. Odwołanie nie podlega rygorom przewidzianym dla pozwu w art. 187 k.p.c., jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 września 2005 r., II UZ 52/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 254, a każdą czynność wniesioną przez ubezpieczonego na piśmie lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 96/03, OSNP 2005, nr 1, poz. 12.

Zdaniem wnoszącego skargę T.K., występując do organu rentowego z prośbą „o przyznanie umorzenia”, działający bez profesjonalnego adwokata, wprawdzie nie określił precyzyjne ani swoich żądań ani zarzutów w zakresie dotychczas prowadzonego postępowania mającego na celu wydanie decyzji, to

jednak wyraził niezadowolenie z przedmiotowej decyzji oraz wolę zmiany. T.K. jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności na stałe. Nie ma możliwości podjęcia stałego lub dorywczego zatrudnienia, utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości 396,70 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna, gdyż zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego dotyczy zażalenia w sprawie odrzucenia odwołania. Postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania od decyzji organu rentowego należy traktować jako postanowienie "w przedmiocie odrzucenia pozwu" w rozumieniu art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UZ 49/10).

Nieprawidłowa była ocena Sądu Apelacyjnego, że doszło do przekroczenia przez ubezpieczonego terminu do wniesienia odwołania od przedmiotowej decyzji o ponad miesiąc. Termin odwołania od decyzji z dnia 11 stycznia 2011 r., doręczonej skarżącemu 27 stycznia 2011 r., mijał 27 lutego 2011 r. Nie było sporne, że T.K. 25 lutego 2011 r., a więc przed upływem tego terminu, skierował do organu rentowego pismo nazwane „zażaleniem” (k. 120 akt rentowych), przez co zaznaczył, że nie zgadza się z decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do swojego pisma dołączył kserokopię decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 stycznia 2011 r., jednoznacznie wskazując, z którą decyzją organu rentowego się nie zgadza. W piśmie tym opisał przyczyny, dlaczego kontestuje tę decyzję. Wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego, nie stanowiło to jedynie ponownej próby uzyskania umorzenia należności wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego w drodze administracyjnej. Organ rentowy powinien był potraktować to „zażalenie” jako odwołanie adresowane do Sądu Okręgowego, zwłaszcza, że w odpowiedzi na to pismo, zaznaczył, iż podtrzymuje swoje stanowisko w tej sprawie.

Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 12), że czynność podjęta przez ubezpieczonego na piśmie

lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji (art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Również w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. akt III UK 40/06 (OSNP 2007/13-14/206) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pismo ubezpieczonego spełniające wymagania określone w art. 477<sup>10</sup> § 1 k.p.c. oraz złożone w sposób i w terminie określonych w art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. organ rentowy przekazuje niezwłocznie właściwemu sądowi jako odwołanie od decyzji, bez względu na to, czy zostało zaadresowane do tego sądu.

Zgodnie z art. 477<sup>10</sup> § 1 k.p.c., odwołanie powinno zawierać jedynie oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Z pisma ubezpieczonego wynika, że nie zgadza się on z negatywną decyzją organu rentowego i wskazał decyzję, z którą się nie zgadza. Pogląd, że odwołanie musi być adresowane do sądu lub zawierać stwierdzenie, aby w razie "nieuwzględnienia żądania zostało ono przekazane do rozpoznania sądowi", jest nietrafny. Według art. 477<sup>9</sup> § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji, a organ rentowy przekazuje niezwłocznie odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu z zachowaniem przepisów odrębnych. Jeżeli więc odwołanie spełnia wymagania art. 477<sup>10</sup> § 1 k.p.c. oraz zostało złożone w sposób i w terminie określonym w art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c., to organ rentowy przekazuje je niezwłocznie właściwemu sądowi. Jedynie, gdy organ rentowy uzna odwołanie w całości za słuszne, to może zmienić lub uchylić zaskarżoną decyzję i w tym wypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu (art. 477<sup>9</sup> § 2 zdanie drugiej i trzecie).

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

/tp/

